

Autor: Ewa Nowak

Tytuł: „Szarka”

Wydawnictwo: Egmont, Warszawa 2014

ROZDZIAŁ 7

30

Po obiedzie Gabrysi zamknęły się oczy. Spała do chwili, gdy poczuła na policzku szorstki ozór Szarki. Otworzyła oczy i zobaczyła, że Szarka zniszczyła drzwi. Zdarła pazurami całą farbę. Oj, żeby tylko dziadkowie tego nie zobaczyli. Kiedy pies Marcina, kolegi z klasy, zrobił siusiu na dywan, rodzice oddali go z powrotem do schroniska. Tacy właśnie byli dorośli. Gabryisia zastanawiała się, co zrobić, żeby nikt nie odkrył zniszczonych drzwi. Szybko!

Nie zdążyła. Do pokoju weszła babcia.

– Co tu się stało? – Babcia przyjrzała się drzwiom, a potem pogłaskała Szarkę po łbie. – Gabuniu, ona ma bardzo grube futro i męczy się w domu. Musi zostać na noc...

– O, nie! – jęknęła Gabryisia.

Miała zamiar spać z Szarką w swoim łóżku, a nie pozwalać, by psina nocowała zimą na mrozie.

– Nie martw się. Buda jest ciepła i szczelna, zresztą dołożymy jej dwa

koce. Zobacz, ona nie chce tu być. Gorąco jej.

Rzeczywiście. Szarka z wywieszonym na bok językiem oparła się łapami o parapet i żałośnie popiskiwała.

32

Gabryisia była załamana. Rozumiała, że pies męczy się w przegrzanym domu. Z drugiej strony, chciała mieć suczkę przy sobie. Smutno jej się zrobiło, ale co począć...

– Zobacz, Gabuniu, jaka to dobra buda.

Rzeczywiście. Nie jakies tam zbite byle jak deski, ale prawdziwa, bardzo elegancka buda z wąskim wejściem i przedpokojem. Żaden pies w takiej budzie nie zmarznie.

Gabryisia mocno przytuliła Szarkę.

– Zobaczymy się jutro – powiedziała i oglądając się co krok za siebie, poszła do domu.

31

